

**Młodzieżowcy  
 rzeszowskiej  
 parowozowni  
 rzucają wezwanie  
 młodzieżowym brygadam**

Na zorganizowanej w dniu wczorajszym, przez Zarząd Za Kładowy ZMP Parowozowni Główniej w Rzeszowie, akademii poświęconej zbliżającym się wyborom, członkowie młodzieżowej brygady parowozowej w składzie: Roman Stachowicz, Bronisław Skarbowski, Marian Kiluz i Ryszard Stachowicz, rzucili wezwanie do wszystkich młodzieżowych brygad parowozowych w całym kraju o przystąpienie do współzawodniczenia o tytuł najlepszej młodzieżowej brygady parowozowej.

Jednocześnie młodzieżowcy rzeszowskiej parowozowni postanowili dla godnego uczczenia dnia wyborów — 26 października zaoszczędzić na obsługiwanych przez siebie parowozie PT-31-27 — 5 procent węgla przez zastosowanie spalania bezdymnego. Nadto dużego gofalo wo oszczędzać będą i 1 proc. smarów, zwiększając dobowy przebieg parowozu, regularnie obsłużone oddane do prowadzenia pociągów, wyeliminują naprawy bieżące i wprowadzą listy gwarancyjne dla wyjeżdżającego parowozu.

**61 powiatów  
 przekroczyło 90 proc.  
 dostaw zboża**

**WARSAWA. (PAP).** Ostatnio 4 dalsze powiaty przekroczyły 90 proc. wykonania rocznego planu dostaw zboża. Łącznie więc już 61 powiatów przekroczyło 90 proc. do staw zboża.

**Towarzysz J. Cyrankiewicz i E. Ochab wśród wyborów**

**W imię Polski silnej i szczęśliwej  
 — głosujemy na kandydatów Frontu Narodowego**

W ostatnich dniach przed wielkim dniem 26 października, spotkała wyborców z kandydatami na posłów i na zastępców przerażająca się w wielkie manifestacje poparcia mas pracujących dla Frontu Narodowego, dla Jego Programu Wyborczego, dla czołowego kandydata narodu —

Towarzysza Bolesława Bieruta. Wyborcy uroczyście oświadczają, że 26 października złożą swe głosy na listy Frontu Narodowego, na listę pokoju, niepodległości i dobrobytu. Wyborcy manifestują gorącą wolę umocnienia Jedności Narodu, znajdującą swój wyraz we Froncie Narodowym.

**Premier Józef Cyrankiewicz  
 wśród wyborców Krakowa**

**KRAKÓW (PAP).** Przedstawiciele krakowskiego świata nauki, kultury i sztuki wypełnili do ostatniego miejsca obrzmiałą salę Filharmonii na spotkaniu z kandydatem na posła do Sejmu, sekretarzem KC PZPR, premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Zebrał się rektorzy i prorektorzy: wyższych uczelni, profesoria, malarze, literaci, artyści i studenci.

Wchodzącemu na salę Józefowi Cyrankiewiczowi zgromadzono gorącą długotrwałą odciecz.

W przedwid obok premiera Cyrankiewicza zasiadli kandydaci na posłów: sekretarz KW PZPR — Fryma, sekretarz KW PZPR — Wróblewski, generał dywizji — Kłeniec, dyr. Mrugacz i prof. AGH — Biernawski.

Głos zabiera wśród ponownych serdecznych oklasków premier Cyrankiewicz.

Wracając wspomnieniem do pierwszego zebrań, w którym na tej samej sali uczestniczył w roku 1945, po powrocie z obozów hitlerowskich, mówca przedstawił ogrom o-

siągnięć w ciągu lat ośmiu Polski Ludowej.

Premier przeciwstawił osiągnięcia Polski Ludowej — tragicznemu bilansowi 20-lecia międzywojennego i rozcząca przed zebraniem perspektywy Programu Frontu Narodowego.

Wyrażając wdzięczność za wysunięcie jego kandydatury, premier oświadczył w zakończeniu:

„Jestem przekonany, że mieszkańcy Krakowa stanowią będą jeden z czołowych oddziałów narodu walczącego o wykonanie zadań, które przed całym narodem stawia wielki Budowniczy Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut”.

**Edward Ochab wśród  
 załogi huty „Pokój”**

**NOWY BYTOM (PAP).** Małomiasteczka krakowskiego światła będąc jedną z czołowych oddziałów narodu walczącego o wykonanie zadań, które przed całym narodem stawia wielki Budowniczy Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut.

**Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych  
 aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami  
 podpisanego w Frankfurcie n. Odrą 27 stycznia 1951 r.**

22 października 1952 r. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister Stefan Wierbowski i szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie, ambasador Aenne Kundermann wymienili dokumenty ratyfikacyjne aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami, podpisanego w Frankfurcie n/Odrą dnia 27 stycznia 1951 r.

Przy wymianie dokumentów obecni byli ze strony polskiej: Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maria Wierna, minister pełnomocny.

Dyrektor protokołu dyplomatycznego Edward Bartol.

Naczelnik wydziału w Departamencie Prawno - Traktatowym Rafał Łoc i inni wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ze strony niemieckiej: rada ambasady Arthur Wyška, zastępca rady handlowego Erich Kundermann.

II-gi sekretarz Horst Grunert, III-ci sekretarz Herbert Schlage.

Wymentując dokumenty ratyfikacyjne wice-min. Wierbowski i amb. Kundermann ogłosili następujące przemówienia:

Przemówienie wice-min. Wierbowskiego:  
**TOWARZYSZKO AMBASADORZE!**  
 Przed chwilą wymieniliśmy dokumenty ratyfikacyjne aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami zawartego i podpisanego w roku ubiegłym w Frankfurcie nad Odrą.

W ten sposób wspólna nasza praca nad wytyczeniem ustalonych i istniejącej polsko - niemieckiej granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, sprawiła i nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni została w dniu dzisiejszym zakończona.

Wraz z wytyczeniem granicy, która nas nie dzieli a łączy, wyczeraliśmy jednocze-

śnie szerokie gościnie szczerzej i nieprzemijającej przyjaźni i współpracy polsko - niemieckiej. Burzliwszą muru nienawiści i budowaliśmy mosty wzajemnego przyjacielskiego zaufania.

Oglądając się wstecz na drogę przebytą w ciągu 3-ech lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzimy etapy naszej wspólnej pracy. Do księgi dziełowej naszych narodów wpisane zostały na wieki: warszawska deklaracja rządu Rzeczypospolitej Polskiej i delegacji Tymczasowego Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 6-go czerwca 1950 r., Układ Zgórniczeki z 6 lipca 1950 r. i Akt Frankfurcki z 27 stycznia 1951 r.

W pamięć Polaków i Niemców pozostaną jako wydarzenia epokowe dla budowania trwałej przyjaźni polsko - niemieckiej odwołujący się Prezydent Wilhelm Piechka w Warszawie i Prezydent Bolesława Bieruta w Berlinie.

swego kandydata na posła — członka Biura Politycznego, sekretarza KC FZPR — Edwarda Ochaba na wielkim zebraniu przedwyborczym w sali klubu fabrycznego huty „Poko-”.

Burza oklasków zrywa się na sali, kiedy sekretarz KC PZPR Edward Ochab zajmuje honorowe miejsce w przedwidu obok niego przodujący górnik, dzisiejszy dyrektor kop. „Zabrze - Zachód” — Bernard Bugdół.

Kandydat na posła, Bernard Bugdół mówi zebranych o swym życiu i pracy, wspomina o ciężkim losie w Polsce rządzonej przez kapitalistów i obszarników, mówi z dumą o swych osiągnięciach w Polsce rządzonej przez lud pracujący.

Gorąco witają zebrani przemówienie Edwarda Ochaba, który w serdecznych słowach dziękuje zebranych na okazanie mu zaufanie i wysunięcie go na kandydata na posła.

Sekretarz KC PZPR mówi o swojej działalności wśród klasy robotniczej Śląska, wśród śląskich górników i hutników. Następnie kreśli zadania stojące przed narodem polskim na drodze do budowania socjalizmu.

„Zjednoczeni w zwartym Froncie Narodowym — oświadcza mówca — będziemy zwycięsko kontynuować naszą pracę budowniczą pokojowego. W szeregach Frontu Narodowego, pod przewodem Towarzysza Bolesława Bieruta, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod sztandarem Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina podążymy naprzód do Polski socjalistycznej”.

**Jak będziemy głosować**

**Okręg Wyborczy Nr 66 w Jarosławiu  
 Karta do głosowania**

w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 października 1952 roku

**Lista Frontu Narodowego**

Kandydaci na posłów:

1. Kruczkowski Leon
2. Łaszewicz Arkadiusz
3. Jagusił Władysław
4. Niemiec Antoni
5. Michalewicz Helena
6. Opałko Stanisław
7. Pasternak Helena

Zastępcy:

1. Słabiak Jan
2. Stasiak Wiktor
3. Jaszczur Kazimierz



Karta do głosowania okręgu wyborczego nr. 66 — Jarosław, obejmującego powiaty jarosławski, łanucki przeworski, lubaczowski i przemyski.

W podniosłym nastroju oczekują miliony obywateli dnia 26 października Ważki i doniosły jest akt głosowania. Ważki i doniosły jest głos każdego wyborcy. Świadomość tego sprawa, że każdy wyborca pragnie z góry być poinformowany o wszystkich szczegółach dotyczących techniki głosowania, pragnie mieć pewność tego, że przy głosowaniu nie popełni żadnej technicznej omyłki, że głosować będzie tak, aby jak najlepiej dać wyraz swej gotącej woli współdziałania w wielkopomnym dziele utrzymania niepodległości Ojczyzny, pomnażania jej siły i zasobności.

Stąd w tych ostatnich dniach dzielących nas od 26 października — zwiększona ilość różnorodnych pytań ze strony wyborców.

Garść takich pytań przyniosła do naszej redakcji dzisiejsza poczta. Podajemy kolejne pytania i odpowiedzi.

**PYTANIE:** Czy mam głosować na wszystkich kandydatów na posłów i na wszystkich kandydatów na zastępców posłów mojego okręgu, czy też tylko na niektórych spośród nich?

**ODPOWIEDZ:** Wyborco, masz głosować na wszystkich kandydatów na posłów i na wszystkich kandydatów na zastępców posłów Twojego okręgu. Jest to nie tylko Twoje prawo, ale Twój patriotyczny obowiązek.

Spójrz na wyżej umieszczoną odbitkę karty do głosowania.

Tak wygląda karta do głosowania w okręgu wyborczym nr. 66. Zawiera ona nazwiska kandydatów na posłów i nazwiska kandydatów na zastępców posłów. Ta karta do głosowania — to właśnie lista Frontu Narodowego w tym okręgu wyborczym.

Każdy patriota w poszczególnych okręgach wyborczych będzie głosować na całą listę Frontu Narodowego.

Ciąg dalszy na stronie 2-giej

**W odpowiedzi na antypolskie knowania amerykańsko-hitlerowskich imperialistów  
 wzmacniamy jedność narodu, wykuwamy potęgę naszej zjednoczonej Ojczyzny**

**Kulackie wypadki**

Zlejący patologiczną nie nawiązał do władzy ludowej, kulacy naszego województwa rozpuszczają najbardziej nieprawdopodobne plotki, by tylko tumanik, ogłupiać ludzi pracy, przeskoczyć w powszechność wyborów. Nie idź chłopie do wyborów — plotka — bo po wyborach będzie przymus do spółdzielni produkcyjnej.

Oto kulacka potwarz na władzę ludową, w całej swej ohydzie. Podstępna, wroga robota nacelowana na osłabienie zaufania do naszej partii i rządu. Władza ludowa popiera rozwój spółdzielni produkcyjnej, jako wyższej formy gospodarowania, jako jedynej i słusznej drogi zapewnijacej chłopom trwałe podniesienie dobrobytu, a klasie robotniczej pełne zaopatrzenie w produkty rolne. Ale władza ludowa zwalcza równocześnie w całą ostrością wszelkie przejawy nacisku przy zakładaniu nowych spółdzielni, stoi na gruncie całkowitej dobrobowolności zrzeszania się chłopów w spółdzielnie.

Przekonał się wszyscy, jak karząca jest ręka naszego rządu, gdy idzie o tepienie wszelkiego nacisku przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych. Winni tego przestępstwa zajmując odpowiedzialne stanowiska w Grytceach ponieśli karę długoletniego więzienia, gdyż nigdy nie dopuszczymy, by zakłady nie nasze spółdzielnie drogą jakiegokolwiek nacisku we wszelkiej formie.

Nie dawajcie posłuchu kulackim potwarzom. Nie pozwólcie odciągać się przez perfidną, wrogą propagandę od urn wyborczych. Tępcie gdzie się da kulackie machinacje, demaskujcie zjadających zdrajców i zaprzaczków ludowego państwa. Pójdźcie do urn wszyscy jak jeden mąż i wszyscy będziemy głosować na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego. I to będzie nasza odpowiedź sługusom obcych wywiadów i ich imperialistycznym mocodawcom z Bonn i Waszyngtonu.

**Sukces rumuńskich mas pracujących**  
BUKARZEST. (PAP). Opu bitkownicy przez prasę rumuńską komunikat głównego urzędu statystyki wskazuje, że plan państwowy w III kwartale br. wykonany został przez przemysł w 100,3 proc.

**Sukces rumuńskich mas pracujących**

**Sukces rumuńskich mas pracujących**  
BUKARZEST. (PAP). Opu bitkownicy przez prasę rumuńską komunikat głównego urzędu statystyki wskazuje, że plan państwowy w III kwartale br. wykonany został przez przemysł w 100,3 proc.

**Odra i Nysa**

**- wspólne zwycięstwo demokracji polskiej i niemieckiej**

W dniu dzisiejszym dokonano między rządami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej wymiany dokumentów ratyfikacyjnych aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami podpisanego we Frankfurcie nad Odrą 27 stycznia 1951. Po przez granicę łączącą narod polski z narodem niemieckim przetrucione więzi mosty współpracy i przyjaźni. Dokonano wielkiego dzieła dla sprawy utrwalenia pokoju, dla żywnych interesów narodu polskiego i niemieckiego.

Wsciekłość imperialistów i wszystkich wrogów naszej Ojczyzny, jaka wywołuje istnienie granicy pokoju na Odrze i Nysie świadczy jedynie o jej doniosłości politycznej i o znaczeniu przemian historycznych, które stworzyły warunki dla jej wytyczenia.

Co zadczydowało o dokonaniu się tego historycznego zwrotu w dziejach narodu pol-

**Masowym zaciąganiem wart wyborczych robotnicy województwa rzeszowskiego popierają Program Frontu Narodowego**

Codziennie hutnicy, naftowcy, włókniarze — pracownicy wszystkich zakładów pracy na szego województwa zaciągają warty wyborcze. Dodatkowymi tonami stali, dodatkowymi metrami materiału, wydajniejszą pracą manifestują swoje poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego. Dodatkową produkcję głosować będą za wielkością, siłą i dobrobytem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Do pełnienia wart wyborczych licnie stanęła załoga huty „Stalowa Wola”. 212 wart wyborczych zaciągających do dnia dzisiejszego brygady produkcyjne, szturmowe, młodzieżowe i kobiece.

Wydział obróbki cietej, który do dnia 20 października wykonał zadania 3-go roku planu 6-letniego wzmocnioną produkcją uczył dzień wyborów.

3-cl rok planu 6-letniego wy-

konał również wydział kuzni gdzie kierownikiem jest ob. Kwiatkowski.

Realizacja zobowiązań wzięta na wykonanie planów przez zespół kopalni V — GKN. Zespół ten 18 października zameldował z honorem o wykonaniu rocznej produkcji ropy naftowej.

Pod znakiem szczytowych osiągnięć w walce o przekroczenie planów produkcyjnych przebiegały ostatnie dni przed wyborcze w krosieńskiej „Lanance”. Robotnicy „Lananki” w wyniku wzmocnionej pracy wykonali już przedmiotowe zobowiązania, a teraz zaciągającymi warami wyborczymi pragną uczyć dzień wyborów.

Prządka Maria Pilar dała 238 kg przędzy ponad plan, podczas gdy jej zobowiązanie wynosiło 140 kilogramów; Prządkę Maria Słys i Jadwiga Gorczyca zobowiązały się do dnia 26 października wykonać plan, a wyprodukowały już ponad 90 kg. Wielokrotnie przekroczyły swe zobowiązania następujące pracownice „Lananki”: Maria Kasza, Józefa Ha-

brat, Helena Zajdel i Maria Wójcik.

Janina Dudek zaciągając warty wyborczą powiedziała: „W dniu wyborów wszystkie pracownice „Lananki” pójda złożyć swoje głosy na kandydatów Frontu Narodowego. Ażeby godnie uczcić ten dzień wyprodukują jeszcze więcej kilogramów przędzy”.

27 Indywidualnych, oraz 7 zespołowych wart wyborczych zaciąganych pracownicy FM w Glinku Mariampolskim. Czynem produkcyjnym dadzą dowód swojej miłości do Ludowej Ojczyzny.

Masowo przystąpili do zaciągania wart wyborczych pracownicy ZBM — 5. Brygada Tadeusza Tomak zobowiązała się wykonać jedną klatkę schodową na budowie 1/80, skracając o 5 dni termin budowy. Brygada wodno-kanalizacyjna Stanisława Szeli wykona montaż planów na budowie 2/54, do dnia 30 października, oraz podnieś wyjądną pracę do 140 proc. Brygada młodzieżowa Stanisława Nowajskiego wykona montaż 56 grzejników na budowie 2/50.

**Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych**

**aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami podpisanego we Frankfurcie n. Odrą 27 stycznia 1951 r.**

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W wyniku zycielstwa Związku Radzieckiego i w Polsce i w Niemieckiej Republice Demokratycznej do władzy doszedł po raz pierwszy w dziejach lud. Oba nasze narody budują fundamenty socjalizmu.

I w tym leży niezawodna gwarancja, że współpraca i przyjaźń naszych narodów wbrew knowanom amerykańskich imperialistów i ich neohitlerowskich lokajów i wszystkich podlegających wojskowym zacietnieniu się będzie coraz bardziej, a granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jednoczyć będzie nasze narody w ich wspólnej pracy dla pokoju świata.

Przemówienie szefa misji dyplomatycznej NRD w Warszawie amb. Aenne Kundermann:

Towarzyszu Ministrze! Niemiecko - polska granica państwowa na Odrze i Nysie Łużyckiej, której wspólne wytyczenie zostało zakończone przez dokonaną przed chwilą wymianę dokumentów ratyf-

kacyjnych, stała się jedną z mocnych podstaw nierozwalnej, braterskiej przyjaźni między narodem niemieckim i polskim.

Narodcy nasze po obu stronach granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, złączone więzią przyjaźni, podają sobie dłoń, dając w ten sposób wyraz temu, że do przeszłości należy nienawiść podsycająca ze szkodą dla narodów przez klasy rządzące dawniej w naszych krajach. Dziś oboje nasze narody, pełne wzajemnego zaufania znajdują się w jednym froncie budownictwa socjalizmu.

Naród niemiecki otrzymuje cenną pomoc w swej walce o jedność ojczyzny i o zawarcie traktatu pokojowego dzięki po- parciu, którego udzieli mu rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i cały naród polski.

Również współpraca gospodarcza i kulturalna pomiędzy naszymi krajami, która służy wykonaniu planu pięcioletniego w Niemieckiej Republice Demokratycznej i planu sześciolletniego w Polskiej Rzeczypos-

politej Ludowej, jest wyrazem braterskich związków między naszymi narodami, wyznaczając oboz pokojowy.

Imperialiści amerykańscy insultują przy pomocy swoich zachodnio-niemieckich satelitów rozbudową Niemcy zachodnie jako odskocznik do wojny planowanej przez nich przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. W tym celu prowadzą oni pozbawione wszelkich skrupułów kampanie przeciw granicy przyjaźni i pokoju między Polską i Niemcami. Zbrodnicze plany imperialistycznych podlegaczy wojennych rozbił się jednak o opór narodów.

W oparciu o wszystkie potęgowe siły w Niemczech zachodnie walczą ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej wraz z narodem polskim o utrzymanie pokoju.

Nasza walka będzie zwycięska, ponieważ prowadzimy ją wspólnie w szeregach światowego obozu pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wielkiego STALINA.

**Odra i Nysa**

**- wspólne zwycięstwo demokracji polskiej i niemieckiej**

walki przeciw wspólnemu wrogowi narodów polskiego i niemieckiego — imperialistom amerykańskim i ich głównym sojusznikom zachodnio-niemieckim hitlerowcom i odwetowcom.

Naród polski, jak i społeczeństwo NRD wspólną kroczą drogą i wspólny przyswieca im cel: pokój i zbudowanie socjalizmu. Ani u nas, ani w NRD nie pozostał kamień na kamieniu z pojętnej tam ongiś wszechwładzy — Flikeów i Donnermarcków, u nas Falterów i Wierzbickich. I szęgnie Odranburga i Berezycy aż do stopy na czele władzy państwowej w Polsce jak i w NRD.

Akt wymiany dokumentów ratyfikacyjnych nabiera dla nas w przeddzień wyborów szczególnego znaczenia. O skutkach naszego granic zachodnia była bramą agresji, zbrojnych najazdów organizowanych przez kryzactwo, junk-

rów pruskich, bandytów hitlerowskich. Czyż nieodwracalna zmiana jaka dokonała się w stosunkach polsko-niemieckich nie jest olbrzymim osiągnięciem, którym szczyścić się może Front Narodowy łączący nas wszystkich?

Głosując w dniu 26 października na listę Frontu Narodowego szczyliśmy się, że silni jesteśmy przyjaźnią wszystkich miujących pokój narodów w tej leczbie i zwycięskiej demokracji niemieckiej. Stoła o naci w jednym szeregu bojowych oddziałów walki o pokój i lepszą przyszłość. W oparciu o wszystkie potęgowe siły w Niemczech Zachodnich — osławdziała przy wymianie dokumentów ratyfikacyjnych ambasador Anne Kundermann walczą ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej wraz z narodem polskim o utrzymanie pokoju”. Fakt ten sprzyja, że możemy sobie powiedzieć: Jesteśmy silni jak nigdy dotąd!

**Jak będziemy głosować**

Ciąg dalszy ze strony 1-szej

go na wszystkich jej kandydatów. Otrzymaną kartę do głosowania wrzuca do urny wyborczej.

Podaliśmy przykład okręgu wyborczego nr. C6. Ale sprawa przedstawia się tak samo w każdym innym dowolnym okręgu wyborczym. W każdym okręgu wyborczym na kartce do głosowania, jaką otrzyma wyborca — wypisane będą wszystkie nazwiska kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów, które wystawione są na liście Frontu Narodowego w danym okręgu wyborczym. Nazwisk tych będzie tyle, ile należy wybrać w danym okręgu. I każdy wyborca ma prawo i obowiązek głosować na całą listę Frontu Narodowego, to znaczy na wszystkich kandydatów, których nazwiska są wypisane na jego kartce wyborczej.

Lista Frontu Narodowego jest odzwierciedleniem jednoci narodu. Są na tej liście przedstawiciele PZPR, ZSL, SD, są przedstawiciele organizacji społecznych, są partyjni i bezpartyjni. Kto głosuje za Frontem Narodowym — głosuje za całą listą, głosuje na wszystkich kandydatów.

**PYTANIE:** Ktędy i od kogo wyborca otrzymuje kartę do głosowania?

**ODPOWIEDZ:** Kartę do głosowania wyborca otrzymuje w dniu wyborów od przedstawiciela komisji wyborczej w lokalu wyborczym swojego obwodu. Każda karta do głosowania jest zaopatrzona pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

**PYTANIE:** Komu i jakie dokumenty tożsamości należy przedstawić, żeby otrzymać kartę do głosowania?

**ODPOWIEDZ:** Po wejściu do lokalu wyborczego, — wyborca podchodzi do stołu, na którym znajduje się spis wyborców. Wyborca podaje urzędującemu członkowi komisji swoje nazwisko i imię i okazuje dokument tożsamości. Takim dokumentem tożsamości jest dowód osobisty, albo karta meldunkowa, albo metryka czy też legitymacja służbowa, bądź legitymacja Związku Zawodowego, legitymacja ZSCh, legitymacja spółdzielni. Jako dowód tożsamości z braku innych, uznany będzie również dowód podatkowy (pokwitowanie). W razie braku jakiegokolwiek dokumentu tożsamości — tożsamość wyborcy mogą stwierdzić dwie osoby.

**PYTANIE:** Czy spisy wyborców ułożone są według alfabetu?

**ODPOWIEDZ:** Tak. Wszystkie spisy wyborców ułożone są według alfabetu. W obwodach liczących większą ilość wyborców, spisy podzielone będą na sześć kłębów według liter alfabetu. Np. na jednym stole będzie się znajdowała część spisu, obejmująca nazwiska rozpoczynające się od litery A do R, na drugim — od litery L do R, na trzecim — od litery S do Z. Nad odpowiednimi stołami umieszczone będą tabliczki orientacyjne, wskazujące wyborcy, na którym stole znajduje się część spisu obejmująca nazwiska, które zaczynają się od tej samej litery, co jego nazwisko.

**PYTANIE:** W jakich godzinach będzie trwało głosowanie w obwodowych komisjach?

**ODPOWIEDZ:** Głosowanie w obwodowych komisjach wyborczych rozpoczyna się o godzinie 6 rano i trwa do godziny 22.

**PYTANIE:** Czy głosować można tylko osobście?

**ODPOWIEDZ:** Głosować trzeba osobście; jedynie osoby umłone lub niepełnienne mogą przy głosowaniu korzystać z pomocy innych osób.

**PYTANIE:** Ktędy akt głosowania jest zakończony?

**ODPOWIEDZ:** Akt głosowania jest zakończony z chwilą, gdy wyborca wrzuci swoją kartę do głosowania do urny wyborczej.

**PYTANIE:** Tak się składa, że przed niedzielą zmieniam miejsce zamieszkania. Co mam uczynić, aby móc głosować tam, gdzie będę przebywał w dniu 26 października?

**ODPOWIEDZ:** Wyborcy, którzy przed dnem wyborów zmienił miejsce zamieszkania, względnie wyjadą tymczasowo z miejsca stałego pobytu, powinni zaopatrzyć się w „zaświadczenie o prawie głosowania” w przedzium rady narodowej, właściwej dla ich dotychczasowego miejsca pobytu. Na podstawie tego „zaświadczenia o prawie głosowania” mogą oni głosować w obwodzie wyborczym, w którym znajdują się w dniu wyborów. Po złożeniu przez wyborcę ww. zaświadczenia, komisja obwodowa wpłszce wyborcę do aktów do opisu i dopuści do głosowania.

**Z kraju i ze świata**

◆ Oddziały i ekspozytury Powoższej Kasy Oszczędności oraz oddziały Narodowego Banku Polskiego zostały zaopatrzone w tabletki do wyrzucenia. W celu usunięcia ich z ulic, należy do 24 października przynieść je do oddziałów walcących o pokój i lepszą przyszłość.

◆ W nocy z środy na czwartek rząd kanclerza Figla podał się do dymisji.

◆ Agencja TASS donosi, że 22 października odbył się w Moskwie strajk 120 tysięcy robotników i pracowników przemysłu elektrotechnicznego, którzy domagają się poprawy warunków bytu.

◆ W Oltawie donoszą, że w zaciągach samochodowych Forda w Windsor rozpoczęło się masowe zwalnianie robotników. W pierwszym turze dyrekcja postanowiła zwolnić z pracy 1200 robotników.

◆ Agencja TASS podaje, że 23 sierpnia, 2500 dokersów w Sydney, zrzeszonych w Federacji Związków Zawodowych Robotników Portowych, ogłosiło strajk na znak protestu przeciwko naruszeniom w administracji portu w związku z warunkami pracy.

# Głosujemy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego

Przez cały kraj przechodzi ogromna fala zebrań, wieców i spotkań wyborców z kandydatami na posłów. W ogniu walk o zwycięstwo w wyborach cementuje się Front Narodowy i obejmuje dziś niemal wszystkich Polaków — szczyrych patriotów — prawdziwych wielbicieli i szczęśliwych Ojczyzny.

Zawiodły na całej linii wszelkie próby zakłamania naszej kandydatury wyborczej, podejmowane przez wrogie szekackie

z Nowego Jorku i Londynu i przez ich oświeczonych w dolarach agentów w kraju.

Nie ulega wątpliwości, że 26 października pójdą do urn wyborczych wszyscy.

Widząc swoją klęskę, czując nicość swych wysiłków zmierzających do zerwania powszechności głosowania, wróg jednak że nie ustępuje.

Ulubionym chwytom propagandy wroga są niekiedy podszept, że wyborca nie po-

winien głosować na wszystkich kandydatów umieszczonych na karcie do głosowania. Tym nowym chwytom wroga trzeba dać zdecydowaną odprawę.

Lista Frontu Narodowego jest odbiciem jedności narodu. Zrodziła się ona na tysiącach zebraniach, na których naród polski wysunął swych kandydatów. Są na tej liście przedstawiciele PZPR, ZSL i SD, są przedstawiciele różnych organizacji społecznych i kulturalnych, są działacze katolicki, kobiety i młodzież, są partyjni i bezpartyjni. Na listach tych znajdują się ludzie różnych zawodów i różnego pochodzenia, ludzie znani ze swe go patriotyzmu, ludzie bezgranicznie oddani sprawie wielkości i siły naszej Ojczyzny.

I dlatego zwolennik Frontu Narodowego nie może głosować tylko na niektórych kandydatów na posłów, ale powinien głosować na wszystkich, którzy figurują na liście, dopiero bowiem wszyscy kandydaci razem wzięci reprezentują Front Narodowy, cały naród. Kto postępuje inaczej, ten świadomie lub nieświadomie występuje przeciw Frontowi Narodowemu, ten świadomie lub nieświadomie działając przeciw wroga.

Nie jest również istotne, czy wyborca zna osobliście każdego kandydata na posła. Jest to często wprost niemożliwe. Wiele wyborców nie ma możliwości być obecnym na wszystkich zebraniach, na których występują kandydaci. Ale każdemu wiadomo, że na listach Frontu Narodowego nie ma ludzi, któ-

zy nie byłby wysunęli na masowych zebraniach wyborców lub którzy nie dawaliby całkowitej pewności, że potrafią kierować walką o wykonanie Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

Dlatego też każdy Polak — patriotą choćby nawet nie znał niektórych z spośród kandydatów, znajdujących się na liście w jego okręgu w poczuciu pełnego zaufania do Frontu Narodowego, będzie głosował na całą listę, na wszystkich kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów.

Trzeba jeszcze wziąć pod uwagę i taką sprawę, że według naszej ordynacji okręgi wyborcze są wielomandatowe. Znaczący to, że każdy okręg ma prawo wybierać nie jednego tylko posła, a kilku. Siąd też na kartkach do głosowania widuje nie jedno nazwisko, a kilka. Wyborca oddając swój głos, głosuje zatem na taką liczbę posłów, jaka jest przewidziana dla jego okręgu wyborczego.

Wybory — to niezmiernie doniosły moment w życiu narodu. W tak ważnej chwili trzeba być szczególnie czułym, trzeba szczególnie uważać, by nie dać się sprowadzić z drogi przez wrogów narodu. Dlatego też nie wolno, aby gdziekolwiek powstały wahania już nie tylko w tej sprawie, czy wszyscy Polacy powinni brać udział w głosowaniu, ale również w sprawie konieczności głosowania na wszystkich kandydatów, figurujących na okręgowej liście wyborczej Frontu Narodowego.



W całym kraju tysiące agitatorów wyjaśnia wyborcom Program Frontu Narodowego mobilizując ich do pełnego, świadomego udziału w głosowaniu.

Na zdjęciu: Agitatorzy obwodowego komitetu Frontu Narodowego nr 1 w Olszynie w rozmowie z wyborcą Henrykiem Pietrusikiem (w środku).  
CAP — fot. Zmitrowicz

## W imię wielkości i siły naszej Ojczyzny

Dudnią szyny. Dniem i nocą długie sznury wagonów wiozą węgiel i rudę do hut, stal i cement na nowe budowle... Polska przestała być krajem słałym i biednym. Polska przestała być krajem zacofanym dzięki władzy ludowej, dzięki klasie robotniczej i sojuszwowi robotniczo — chłopskiemu, dzięki temu, że my wszyscy, cały naród zjednoczony w potężnym Froncie Narodowym walcząc o wielkość i siłę ojczyzny, nie szczędzimy ramię i mózgiem, by z dnia na dzień rosła nam siła i betonem...

We Froncie Narodowym wykujemy wielkość i siłę Ojczyzny! Mówiliśmy o tym w gronie sąsiadów... Mówiliśmy o tym, że nigdy w historii naszego narodu Polska nie była tak silna jak dziś. Ktoś rzucił kilka cyfr — od 1946 roku cztery i pół raza wzrosła nasza produkcja przemysłowa, produkujemy tysiące samochodów, traktorów, budujemy nowe wielkie zakłady przemysłowe...

Ktoś przypomniał, że Polska jest autorytetem na terenie międzynarodowym, że to nasz delegat, delegat Polski wystąpił w Organizacji Narodów Zjednoczonych z wnioskami, które wyrażają interesy wszystkich narodów miłujących pokój...

A potem mówiliśmy o naszych perspektywach. Mówiliśmy wtedy: „Kochamy Ojczyznę, pragniemy jej siły i wielkości. Damy temu wyraz, oddając głos na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego”.

Tak! My wszyscy, wszyscy Polacy pójdziemy do urn wyborczych. Głosować będziemy na wszystkich kandydatów, których sami wysunęliśmy, których naród obdarza zaufaniem, którzy swą pracą, swą postawą dowiedli, że godnie potrafią reprezentować nasze interesy, godnie będą nas prowadzić do Polski silnej i dostatniej.

Głosujemy na wszystkich kandydatów Frontu Narodowego!



Wybory do sejmiku stanowiąły narzędzie dyktatury burżuazji, służące do fałszowania woli narodu. Na stole kartki wyborcze (listy rządowe). Wójt — kulak obserwujący składający głosy. Aby zabezpieczyć się od wszelkich niespodzianek — otwarta blaszanka zamiaszt urny wyborczej. Oto akcesoria sanacyjnej wyborów na przedwojennej wsi.

Zdjęcie wykonane w czasie wyborów do sejmiku 1930 r. we wsi Bronowice. Archiwum Fotograficzne CAF

## Prokop Duszko wita dzień wyborów całkowitym wypełnieniem powinności wobec państwa

Cieńkie były lata przedwojenne dla chłopstwa małego i średniego, ale najcięższe były dla chłopów bezrolnych, którzy zmuszeni byli podobnie jak robotnicy kapitalistom w mieście, sprzedawać swą siłę roboczą obszarnikom i kulakom za małe grosze. Jednym z tej masy bezrolnego chłopstwa Polski przedwojennej był Prokop Duszko z gromady Wielkiej Ocy (pow. Lubaczów) — dziś dzięki przeprowadzonej reformie rolnej i trosklikej opiece rządu ludowego — zamężny gospodarz.

Zycie Duszki w Polsce przedwojennej stanowił samo tulać z jednego dworu do drugiego i z dworu do kuzyna w pogoni za marnym zarobkiem. Nie zawsze jednak był ten zarobek i wtedy prosił Duszko, żeby chociaż za smę jedzenie mógł pracować. Rzadko znajdował się taki „łasicawy pan”.

wać, gdyż stracił zdrowie harując u bogaczy. Zmiany jakie zaszły obecnie, o których przed wojną pracując u wzyśleńcy mógłbym jedynie marzyć, zawładnęły władzy ludowej.

Pomny na te wszystkie zmiany i z radością pójść do głosowania w dniu 26 października. Wznieść udział w głosowaniu jako pełnoprawny obywatel. Z dumą zamelduję w tym uroczystym dniu o tym, że popieram Program Wyborczy Frontu Narodowego. Poparcie to wyraziłem w czyn, a mianowicie wywiązałem się całkowicie ze wszystkich dostaw. Zboże, ziemiaki i podatki wywrótnie w 100 proc. Zamiaszt 75 kg żywności sprzedałem państwu 255 kg, a zamiaszt 175 litrów mleka dostarczyłem 515. Całkowicie wywiązałem się ze swych obowiązków wobec pa-

stwa uważam za najlepszy wyraz poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i dlatego właśnie tym powitam dzień wyborów. W Programie Wyborzym Frontu Narodowego widzę dalszy rozwój pokojowego budownictwa, a nieczego innego nie pragnę bardziej niż pokoju, bo pokój zapewni ludzom dobrobyt”.

W ten sposób rozumie swój udział w wyborach swoje poparcie i udział we Froncie Narodowym Prokop Duszko, a z nim miliony chłopów całej Polski. I dlatego właśnie wszyscy pójdą w dniu 26 października do urn wyborczych, by tam oddając głos na kandydatów Frontu Narodowego wyrazić, swoją wiarę i zaufanie dla wybieranych spośród siebie kandydatów, wyrazić poparcie dla Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

S. P.

## KANDYDAT LUDU

### Walenty Tomaka

Nad Trzebownikiem spadł zmrok. Czekaliśmy na sekretarza komitetu gminnego partii. Przez uchylone drzwi dolatywało skrzypienie kół wracających z pół wozów. — Oraleśny i siłki dziś na naszych polach — cicho mówi przewodniczący spółdzielni — Rano wrócić do Warszawy. Byłem tam w sprawach wyborczych. A wybory 26 października...

Skinęciem głową potakując. — Haczy pamięta o tym dniu — odpowiedział — wy to chyba specjalnie, przecież nie pierwsze wybory przechodziście?

— Oczywiście, nie pierwsze — Walenty Tomaka wycelował palcem. Trzasnęła starka zapalniczka. Zapaliliśmy. — Tak, nie pierwsze, — zbierał się do odpowiedzi. — Do naszej wsi przyjeżdżali przed wojną różni wodzireje w okresie wyborów Mięslny tu kilka razy, choćby takiego adwokata — „narodowca” Liwę. Kiedy wchodził do chłopskiej chaty, to pogrubiał sztucznie głos i grzmiał: „Spód chłopskiej strzechy wyszedłem i pod chłopską strzechę wracam”. Chciał sobie wyborców zjednać, ale chłop siłłali się z jego prób mydlenia oczu. Chytra to była sztuka. Na zebraniach wieł kich mawiał, że chłopu jest źle, bo robotni-

cy w mieście żądają wysokich płac, a w mieście wymyślał na chłopów, że nłhy mają ziemię, to im się dobrze powodzi ze szkoda dla robotników.”

— A ty Piotrze kogo szukasz — Tomaka przerwał wspomnieniom i zwrócił się do przybyłego mężczyzny.

Do sekretarza szedłem zapytać o kłdre mamy zebranie — odpowiedział zapytany. — Sekretarza nie ma, a zebranie za pół godziny, o 6-tej — Tomaka poinformował go i wrócił do przerwanej rozmowy.

— Dowiedziałem się raz o takim zebraniu w mieście i poszedłem do Rzeszowa. Na sali „Sokola” — to tam gdzie teraz jest teatr — było wśród obecnych kilkudziesięciu robotników. Ja ustąpiłem z tyłu, bo nie byłem zwyczajny takich zebrań.

Siedząc tak i słucham, czekając kiedy zacznie się gadanie na chłopów, że nłby „gdyby nie oni, ciemna masa, to słonce inaczej w Polsce — by świeciło”. Jak usłyszałem tą plosenkę wstałem i poprosilem o głos.

— Wam tu, robotnikom, mówią — rąbaniem słowo po słowie — że na wsi chłonu jest lepiej niż robotnikom w mieście. A dla nas wszystkich bieda równa i nie będzie leższa po wyborze do Sejmu tych panów, co tu pięknie się w kamki rzucać z nowicjusz. Nam może być dopiero wtedy dobrze, kiedy kapitalista przestanie wyszukiwać robotnika, obszarnik wydzika soki z chłopa, a robotnicy i chłopcy wysiątak będą do Sejmu swoich przedstawicieli z rodzin robotniczych i chłopskich.

Tomaka zaciągnął się papierosem i zar podkręślił zarysowując się mu na ustach uśmiech, powstały na wspomnienie wżwy jako powstała na sali. — Jedni mnie okłaskiwali — kończył Tomaka — inni „wzywali” od komunistów, jakby zgodzi że nim jestem. Zrobiło się w „Sokole” małe plelekanie, a ja, nie czekając na resztę wyszedłem.

Spotykałem na zegarek. Dochodziła 6-ta, czas zebrania. Kiedy wychodził, przyszedł sekretarza. Krót-

ko przedstawiliśmy nasze sprawy i po chwili udaliśmy się do szkoły. Sala była przepelniona. Ludzie stali w otwartych drzwiach i na korytarzu. Rozpoczynali się zebranie Gminnego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego, zwolane dla wyboru kandydatów na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na wszystkich zebraniach, gdzie zgłaszano Walentego Tomaka jako kandydata na posła do Sejmu i na wszystkich spotkaniach z wyborcami, nazywano go przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej w Trzebowniku przyjmowane było gorącym okłaskami i okrzykami: Znamy, znamy go! Dobrym będzie i posłem!

Był w życiu Walentego Tomaka dzień, do którego powraca myślą w chwilach ciężkich, kiedy, zdawałoby się, trzeba by mieć dziesięć rąk dla podolania pracy.

— Wojska radzieckie majdowały

się gdzieś koło Jarostawia — wspomna ten dzień Tomaka — i przybył do nas działacz PPR o pseudonimie Julian. Leżeliśmy na słomie w stodole — w domu było niebezpiecznie spać. Mówiliśmy o pracy konspiracyjnej i zeszliśmy na temat bliskiego dnia wyzwolenia.

Julian zaczął marzyć, jak to będzie po wyzwoleniu: — Pierwsze dwa tygodnie będą spać. Nic nie robić, tylko spać. Będą ludzku, w domu, z naprawdę „mknęłymi oczyma...” Jak myślecie towarzyszu, należy się? Wiedziałem jak był zmordowany i wyczerpany trudnością pracy w nielegalnych warunkach. Przaknałem wiec — No tak, wyspać się będzie można za wszystkie czasy.

Po tych mł słowach odżutem, że Julian usiał i myślił nad czymś — widziałeś tego nie mógłś, ho było ciemno. — Po chwili westchnął głęboko i powiedział z mocą:

— Nie towarzyszu! Na spanie wtedy nie będzie czasu. Będziemy musieli pracować nad odbudową. Dużo Bardzo dużo. Już od pierwszego dnia. Przecież to będzie nasza Ojczyzna. Państwo robotników i chłopów. Ach, co to będzie za życie! Zycie towarzyszu, rozumiecie to słowo —

Z y c i e! — Jerzy Popow

### Chcą pozabawić kuracjuszy do głosowania

Obwodowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego nr 24 w Górnicy (pow. Kolbuszowa) ma wiele trudności z wpisaniem na spisy wyborców — ku aczniejsi, którzy przybyli na leczenie po ogłoszeniu spisów wyborców w poszczególnych obwodach.

W myśl ustawy naszej Ordynacji Wyborczej — wyborca będzie dopuszczony do głosowania w obwodzie swego nomenklatury na podstawie „zaświadczenia o prawie głosowania”, wydane na jego żądanie przez właściwe prezydium rady narodowej.

Na prośbę jednak przebywający w sanatorium ob. Jan Szczyplik pisał przed półtora tygodniem do Prezydium MRN w Jarosławiu o przesłaniu zaświadczenia. Również Prezydium GRN w Słoneczynie (pow. Rzeszów) nie przesłało żadanego zaświadczenia przez bywającego na leczeniu ob. Henrykowi Maternie.

Przypominamy, że dziś jest 24 października i za dwa dni wybory. Rady narodowe obwodowe są przesłać natychmiast nadal naszym zaświadczenia o prawie głosowania, by nie pozbawić ich udziału w wyborach.

M. Gref  
korespondent

### Dlaczego?

„Zarząd Powiatowy ZMP w Nisku nie zajmuje się świetlicą, która znajduje się w stanie zupełnego zaniedbania? Nadochróby długie jesienne wieczory, młodzież i starsi chętnie odwiedząby świetlicę mogąc w niej poróżnić się i przesygnąć, rozegrać partię szachów czy posłuchać muzyki. Nie dziwne, że młodzież wórczy się bez celu wieczorami po ulicach, gdyż w świetlicy znajdującej się adapter stoi nuczynie, prasa leży sprzed dwa miesiący, a biblioteka zaniknięta jest na wszystkie ślady. A przecież można by w świetlicy tej — oczywiście po odpowiednim uporządkowaniu — przeprowadzić zebraania młodzieży, urządzić imprezy artystyczne itp.

Mamy nadzieję, że Zarząd Powiatowy ZMP w Nisku nie pozwoli długo czekać miejscowej młodzieży na korzystanie ze świetlicy. (5331)

E. Rzucido  
koresp.

„Rejon Eksploatacji Drog Dablicznych w Tarnobrzegu nie postara się o usunięcie z ulicy Borek i Sosnowa znajdujących się tam przyczep samochodowych, ciągników itp. umieszczone je na odpowiednim placu? W godzinach wieczornych przeciwnie potykają się o nie, doznają nieraz obrażeń cieleśnych. (5436)

„Ewu-zef”

### Ze sportu

### Z życia SKS-ów

Szkolne Koło Sportowe przy Szkole Ogólnokształcącej TPD w Cieniawie poszczycić się może dwoma osiadczeniami. Posiada zorganizowane sekcje: gimnastyczną, lekkoatletyczną, piłki ręcznej, piłki nożnej, turystyczną, tenisa stołowego, motorową, pływalnicę, kolarstwo i szachową.

Najlepsze wyniki w dotychczasowej pracy osiągnęła sekcja lekkoatletyczna, piłki nożnej i turystyczna. Członkowie sekcji lekkoatletycznej brali udział w zawodach organizowanych na terenie powiatu gorlickiego jak również uczestniczyli w mistrzostwach lekkoatletycznych szkół ogólnokształcących zorganizowanych w Rzeszowie, zajmując w ogólnej punktacji trzecie miejsce. Na zawodach tych zawodnik Cieniawy zajął pierwsze miejsce w pchnięciu kulą osiągając na różnicę dobyczy 100 m na 100 m — 11,7 sek. Również w tych mistrzostwach sztafeta olimpijska zajęła pierwsze miejsce. Sztafeta startowała w składzie: Milecki, Cieniawka, Bogusz, Wałkowski, osiągając niepełny czas 2,30 min.

Do najlepszych lekkoatletów należą: Cieniawka, Wałkowski, Bogusz, Nowak, Milecki. Dużą osiągnięcia ma również sekcja piłki nożnej. Drugą tą rozegrała kilka spotkań, oraz brała udział w turnieju piłkarskim na szczeblu powiatu. Drużyna piłki nożnej występowała w następującym składzie: Wałkowski, Cieniawka, Majeran, Nowak, Milecki, Rojak, Dobeł, Bogusz, Chrzanowski, Tabor i Kosiba. Sekcja turystyczna organizowała wycieczki turystyczne, a sekcja kolarska wycieczki kolarskie. Dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej członkowie SKS postanowili przekroczyć limit odzianki 500 procent, nawigując felcylankami z LZS-em w Rolicy Dolnej i Szyberku, zorganizowane mistrzostwach lekkoatletycznych. W zawodach tych uzyskano następujące wyniki:

Bieg 100 m: 1) Cieniawka — 11,7

sek., 2) Nowak — 12,5 sek., 3) Wałkowski — 12,6 sek.

Skok w dal: 1) Wałkowski — 5,64 m, 2) Bogusz — 5,16 m, 3) Cieniawka — 5,11 m.

Skok wzwyż: 1) Wałkowski — 150 cm, 2) Tabor — 147 cm, 3) Stęprzewski — 145 cm.

Rzut dyskiem: 1) Cieniawka — 41,26 m, 2) Mejeran — 33,90 m, 3) Pyzik — 32,38 m.

Rzut granatem: 1) Cieniawka — 58,90 m, 2) Vargas — 58,80 m, 3) Majeran — 52,95 m.

Pchnięcie kulą: 1) Cieniawka — 11,37 m, 2) Vargas — 10,66 m, 3) Majeran — 9,81 m.

Szkolnym Kolem Sportowym opiekuje się prof. Dziepek, który mimo podszego wieku okazuje dużo inicjatyw i temu w większości należy zawdzięczać osiągnięcia SKS-ów.

Kazimierz Góratawski  
korespondent

W ramach podjętych zobowiązań przedwyborczych zorganizowano w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowców czwórnocny skoków, w którym wzięły udział drużyny mekłe KS „Przemysł”.

(8512)

### Ze spotkań z kandydatami Frontu Narodowego

## Znamy dobrze wszystkich naszych kandydatów dlatego kartki wyborcze wrzucimy do urny bez skreśleń

Przeszło 600 osób z gminy Cieszanów (pow. Lubaczów) przybyło na spotkanie z kandydatem na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — tow. HELENA PASTERNAK, przewodniczącą Prezydium GRN w Krasicy (pow. Przemyśl) oraz z kandydatem na zastępcę posła — tow. Kazimierzem Jaszczurzem — kierownikiem Wydziału Politycznego POM Radymno.

Tow. Helena Pasternak opowiedziała zebranym o swym obywatelskim życiu, wyrobieniu w młactwie hrabiego Sapiehy. Mówiła ona również o swej pracy po wyzoleniu. „Praca moja była odpowiedzialna, lecz napotykałam trudności pokonywałam, chcąc pokazać, że kobiety potrafią podjąć obywatelski obowiązek i kierowniczych stanowiskach”.

„Wiem i ja, co to jest bezrobotnie i niedziela” — mówił tow. Jaszczur — kandydat na zastępcę posła. Nie szczędził on sił w walce o wyzolenie narodowe i społeczne naszej Ojczyzny.

Następnie wywiałła się dyskusja, w której zabierający głos obywatele mówili, że znają dobrze wszystkich kandydatów do Sejmu, ufają im i są przekonani, że nie zawiodą pokładanych w nich nadziei, dlatego kartki wyborcze wrzucą do urny bez skreśleń.

Młodzież Szkoły Podstawowej z Cieszanowa wręczyła kandydatom kwiaty.

\*  
Onegdaj w sali kina „Znicz” w Łańcucie odbyło się spotkanie miejscowego społeczeństwa z kandydatami na posłów tow. LEONEM KRUCZKOWSKIM, WŁADYSŁAWEM JAGUSZYNEM i kandydatem na zastępcę posła J. ŚLABIAKIEM, na spotkanie przybyły również delegacja młodzieżowa szkół łańcuckich. Młodzież w swych wypowiedziach zapewniła kandydatów, że będzie pnie się uczyć, by zdobyć pełne kwalifikacje zawodowe. Delegacja z Państwowych Zakładów Tworawarsko - Słodowniczych

Łańcucie zapewniła kandydatów, że dołoży wszelkich starań, by przypadające na nich zadania planu 6-letniego wykonać przed termiinem i z nadwyżką.

Następnie odbyła się bogata część artystyczna.

Podobne spotkanie odbyło się w Szkole Mlp. Ludność miejscowa i z okolicznych wiosek serdecznie witała swych przyszłych przedstawicieli w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na spotkanie przybyli tow. WŁODZIMIERZ SZCZEPANIK — kandydat na posła oraz PIOTR ŚWIETLIK i JAN SIKORA — kandydaci na zastępców posłów. Opowiedzieli oni o swej pracy w szeregach bojujących o szczęście i dobro ludzi pracy miast i wsi. Po przemówieniach kandydatów rozpoczęła się szeroka dyskusja, w której dyktant młwili o osiągnięciach narodu na poszczególnych odcinkach życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego. (5241. 5262) Opracowano na podstawie korespondencji: J. Klocka, Zb. Marciniaka i M. Łagowskiego.

### W sprzedaży ziemniaków prozduje grom. Michałowska wiece się Ostrów

60 proc. rocznego planu sprzedaży ziemniaków to stan z dnia 15 września br. w gminie Radymno. Na czoło przedu rzędnych gromad wysunęły się w ostatnie dniach gromady: Michałowska 49,5 proc. rocznego planu i Zamojska (90 proc. planu). W 80 proc. zrealizowały swoje roczne zadanie chłopi z gromady Duńkowice i Lutków.

Najgorzej przebiega akcja sprzedaży ziemniaków w Ostrowie, Świętym i Radymnie. Młsto, które doczłagły zaledwie do 50 proc. nakreślonej wysokości. Tamtejsi kulacy szukają wykretów, ale kary, które nałożono na oprymych w innych gminach i które trzeba będzie i tutaj zastosować, przyspieszają z pewnością wyłączenie się z obowiazku.

Przykładem dla tych, którzy nie „zdążyli” dotąd sprzedać ziemniaków dla miasta, dla pracujących dla nich robotników i inteligencji niech będą: Maria Sudyka z gromady Michałowska, która na 8 dni przed terminem odstawiła ziemniaki ze 73 kg nadwyżką, oraz Mikołaj Kowalik i Jan Potyrało z gromady Zamojska. Oni i wielu im podobnych pójdą do urny wyborczej w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Wiktor Kowal

## Dzięki władzy ludowej Tadeusz Kielar zdobył zawód i wykształcenie

Tadeusz Kielar to jeden z dobrych pracowników i najaktywniejszych członków organizacji zetem-powskiej huty Stalowa Wola.

Tadek urodził się 3 lipca 1931 r. we wsi Turze Pole (pow. Brzozów) w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu słodmego roku życia uczęszcza do miejscowej szkoły powszechnej. W 1941 roku wa-

minowo. Tadeusz Kielar — kandydat na członka partii, członek Zarządu Fabrycznego ZMP, instruktor organizacyjny kół ZMP przy dyrekcji mechanicznej huty — daje duży wkład pracy na odcinku organizacyjnym i kulturalnym.

„Dzięki władzy ludowej — mówi Tadeusz Kielar — ja i moje rodzeństwo zdobyliśmy wykształcenie i kwalifikacje za wodowe, jesteśmy aktywnymi członkami organizacji zetem-powskiej.

Jeden z moich braci — Stanisław — po ukończeniu Liceum Budowlanego, pracuje w Dąbrowie Górniczej. — drugi — Robert — w kopalnictwie naftowym. Siostra — Antonina — jest uczennicą 11-letniej szkoły ogólnokształcącej. Ojciec, zatrudniony w kopalnictwie naftowym za dobrą pracę, pomysły i wkłosił racjonalizatorskie odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi. W drodze awansu społecznego wysunęto ojca Tadeusza Kielara na stanowisko przewodniczącego rady zakładowej przy kopalni.



Kielar Tadeusz

Wdziczny rządowi Ludowemu za te wszystkie osiągnięcia i opiekę, jaką otacza ludzi pracy — postanawiam jeszcze lepiej pracować dla dobra naszej Ojczyzny. W dniu wyborów — 26 października odдам swój głos na kandydatów Frontu Narodowego z pełną świadomością, że głosuję za dalszym rozkwitem naszej ludowej Ojczyzny; za dobrobytem i udziałem w pracy, za pokolem! (5426)

Z. Korczak  
korespondent

niątek  
24 PAŹDZIERNIKA

JAROSŁAW  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 29, tel. 09.

PRZEWORSK  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 09.

DEBICA  
Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawryś 2, tel. 09.

LANCUT  
Pogotowie Ratunkowe: Plac Sobieskiego 17, tel. 09.

KINA

TARNOBRZEZ — Włata: Bursa nad Arją

MIELEC — Odra: Orzeł Kaukaski (II s)

KOLBUSZOWA — Grażyna: Gromada

NISKO — San: Pozukiwacze złota

### Śladem naszych interencji

W odpowiedzi na notatkę pt. „Spędy w bloce i wodzie w Olszanicy” Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lesku donosi, że teren spędu nawleżono i wyrównano. W najbliższych tygodniach spod odflywać się będzie na nowym miejscu, na którym obecnie kończy się pracę przy budowie budynku spędogowego.

W wyniku interwencji Zakład Zbytu Energil Rejon Przemysłowy zawiadania, że światło elektryczne w garażach Pogotowia Ratunkowego w Lubaczowie zostało podłączono.

### Odpowiedzi Redakcji

Ob. Kusek Aniela, Mielec — otrzymaliśmy wyjaśnienie w poruszonej przez Was sprawie — zawiadamiamy, że słońskim panujac w barze mlecznym w Mielcu ulegną poprawie.

### OGŁOSZENIE DROBNE

ZGUBIONO przepustkę stałą nr A-6397 wydaną przez hutę Stalowa Wola na nazwisko Socha Fryderyk. G 3390

## W Wilku wierzysz?

Droga wiedząca z Przedmieścia Dolnojęzycznego na Stawki kolo Jarosławia jest trudna do przebycia zwłaszcza w porze deszczowej dla przejeżdżających tędy furmanek i młodzieży dochodzącej do szkół.

Prezydium PRN w Jarosławiu niewątpliwie zajmie się powyższą sprawą i pomoże mieszkańcom wymienionych miejscowości w naprawie drogi. (5423).

Zdz. Kleczek

W Państwowym Liceum Oceanologii Rolnej w Łańcucie

E. Sobuś  
koresp.

### Na ukos

### Zalawia tylko za „cwiartkę”

Przesłem gminnego kola ZSCH w Jarocinie (pow. Nisko) jest Stanisław Górczynski. Jeśli chodzi o zalawianie spraw gro-madzkich, to Górczynski — o wsem zalawia, nawet chętnie... ale pod warunkiem, że interesant postawi „cwiartkę”. Do rzędu tych należy zaliczenie tylko kulacy, który w ten sposób czynią żądosc „wymaganom” prezesa Górczonego. Biedniejsi chłopci, przychodzący zaciągnąć pożyczkę, a nie posiadający „zalącznika” do podania w postaci

„cwiartki” nie mogą — oczywiście — ani myśleć o pozytywnym zalawianiu. Spotykają się wówczas z chmurnym spojrzaniem prezesa i mrugnieniem — „nie mam czasu, zalawiaj później, jestem zajęty inną ważniejszą sprawą... Zapytajmy, jak długo jeszcze „cwiartka” spełniać będzie rolę „bodźca” w pracy prezesa Stanisława Górczonego? Na to pytanie niewątpliwie odpowie nam Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Nisku.

(8512)

Kolejarza, Budowlanych, SKS przy Liceum Słowackiego, oraz drużyny żeńskie Kolejarza SKS-ów przy Liceum Pedagogicznym i Słowackiego, oraz KS „Przemysł”

Wynik poszeżogólnych gier: Zespoły mekłe

Kolejarz — Budowlani 2:0

KS „Przemysł” — SKS Słowackiego 2:1

Kolejarz — SKS Słowackiego 2:1

KS „Przemysł” — Budowlani 2:0

Kolejarz — KS „Przemysł” 2:1

SKS Słowackiego — Budowlani 1:2

Zespoły żeńskie

Kolejarz — SKS Słowackiego 2:1

KS „Przemysł” — SKS Słowackiego 0:2

Kolejarz — KS „Przemysł” 2:1

SKS Słowackiego — SKS Piortier 2:0

SKS Słowackiego — Kolejarz 1:2

KS „Przemysł” — SKS Piortier 2:0

W ogólnej punktacji turnieju drużyny mekłe pierwsze miejsce zajął kolejarz, przed KS „Przemysłem”, Budowlanymi i SKS Słowackiego, wśród drużyn żeńskich na pierwszym miejscu uplasował się również zespół Kolejarza przed SKS Słowackiego, KS „Przemysłem” SKS Piortier i Liceum Pedagogicz-